

# JESZCZE JEDNA

PISMO LITERACKO-ARTYSTYCZNE

lipiec 2011

NR 11

## Weronika Iwaniuk

\*\*\*

Kiedy ogień pokochał wodę  
Cały świat się schował  
Pod kopułą strachu  
Przed tym że nie zmieści  
Swych ust w żadnym słowie  
I już nic nie powie  
Już nic nie pojmie  
Gdy woda oblała go  
Błękitnym spojrzeniem  
Jezior i wodosпадów  
Zgasł wbrew swej naturze  
W poddaniu  
Którego niejedyn płomień  
By mu pozazdrościł

\*\*\*

Nienasycone usta  
Słów mało  
By zabrzmieć  
Interpunkcja cicho  
Nadaje kształt  
Myślom odległym  
Zawieszając  
Tym samym  
Gęsie pióra  
Czy uda się  
Podnieść mowę  
Milcząc (?)  
Sznur znaków  
Graficznych  
Wypełnił białą stronę  
A usta sklezione nadal  
Podniósł  
(De)liryczny uśmiech

\*\*\*

dzień mruży powieki  
budzą się ulice  
lampy na  
chodnikach  
nocne marki  
które potrzebują  
światła  
stoją pod ich  
kapturami  
dzień się dzisiaj  
nie popisał  
zgasł jak  
wypalony umysł  
jak zapalka stracił  
głowę  
w mgnieniu oka



## Ireneusz Wagner

*Powróć do ludzkiej postaci  
Jak na drzewo wracają ptaki*  
Tomas Venclowa

Kiedy już umrę  
Motylek przeleci bezinteresownie  
Nad grobem  
W srebrnej poświacie płomieni.  
Wtedy wejść w sny wasze  
I będzie święto i będzie dziwowanie  
W dolinę nie zejść wszyscy święci  
Będziemy już razem  
Nigdy już podzieleni.  
Głęboka cisza jakby musnął motylek.  
Nie rozsypujcie kości niwzgody  
Kiedy mieszkałem z wami.  
Motylek  
A ponad grobami moja poezja  
Spoistość istnienia

wiersz z tomiku  
**Jedwabny ocean**

## Helena Romaszewska

### czas przyspieszony

dzieci  
dziś poeci  
szybciej dojrzewają  
nie mogą powoli  
bo świat boleśniej dziś  
i szybciej boli

### dylematy

postęp!  
dostęp!  
wiersz krzyczy  
wiersz się buntuje  
chce mieć  
wydźwięk awangardowy

to znaczy jaki?

blichtrzem truty  
seksem niesyty  
napity wypłuty

takie tam  
niczym nie nasycone  
trendy  
owędy

## Robert Jaworski

### Żywiolak

Witamy na tronie psychozy mocarnej  
Z tych prochów jam powstał, z tej ziemi genialnej  
Kołysał mnie system w absurdu ogrodzie  
Jam potomek Wandali i szlachty na zagrodzie.

Me ojce pomarli z posągi dawnymi  
Czupryny wąsate z oczami dumnymi  
O czasach ich pięknych dziś czytać się godzi  
Lecz kogo to dzisiaj naprawdę obchodzi

ref.  
Jestem małpą w twoim ogrodzie  
Jestem ogniem sunącym po lodzie  
Jam zaraza ziejąca z Chochoła  
Nie z tej ziemi, z tej ziemi Żywiolak

Jestem wielolicydemonem  
Sarmatą dumnym rozmarzonym  
Piję zdrowie nie mrużąc powiek  
Przestępca, alkoholik - Polak katolik!!!

W mym kraju, na tronie psychozy mocarnej  
Mutantów systemu, zmyły idealnej  
Słychać jęki i kwęki hien, jełopów cienia  
wyrzutek sumienia i niespełnienia

W mym kraju absurdu, psychozy mocarnej  
Zakały mentalnej, intrygi totalnej  
Są ludzie, co w wiecznej goniącej ułudzie  
Sprzedając swą godność wciąż marzą o cudzie

ref...  
W tym kraju na tronie psychozy mocarnej  
Czuć dymy jełopów, elit maniakałnych  
Topornie, lecz działa śmietana wodzowska  
Wymiękli Sobieski, Kopernik, Skłodowska

Tu jesteś u panny psychozy mocarnej  
Tu spiski jak grzyby się sypią do koła  
Nie pękasz tu jednak, tu jednak genialnie  
Z tych prochów genialnych Ty jesteś Żywiolak

J.....ny Żywiolak jak łoża szyderców  
Jak wiedźmy, upiory z przekorą morderców  
Jak brać ignorancka kwiat młodej bohemy  
Jęczenia jełopów - wydumane ściemy!

Co robię na tronie psychozy mocarnej  
Prześląkam zapachem tej ziemi genialnej  
Dławię jęki kwęki hien, jełopów cienia  
A w ich jękach się tarzam ... Taka moja ziemia!

**A tu można posłuchać powyższej piosenki w wykonaniu samego Autora**

**<http://www.youtube.com/watch?v=jTvGA0xWmLc>**

## Maciej Kruk

o nie kochana nie do mojego serca przez żołądek  
nie dla mnie rosoły ze dziecienniałych  
kurczaków  
ja ciągle chcę pić krew prosto z byczej tętnicy  
a choć brzuch mam haniebnie coraz większy  
ciągle czuję głód  
jeszcze wciąż jestem nienasycony  
nie dla mnie spacer po górach  
ja oczy swoje chcę rozpuścić po stepie  
dalej niż doleciały scytyjskie strzały  
niech nie stoją mi przed oczami plastikowe  
manekiny pełne słów pustych jak ich spojrzenia  
o nie kochana nie do mojego serca przez dobroć  
za dobrze wiem jak łatwo dobro kopuluje ze  
złem  
i jak często jest to zabawne aż do znudzenia  
teraz już śpij kochana  
twoja twarz jest taka łagodna  
i taka wyrozumiała  
gdy  
śpisz



### Szanowni Czytelnicy

**JJ zaprasza wszystkich twórców do współpracy. Prosimy o przysyłanie tekstów literackich, rysunków, grafik. Materiały prosimy przysyłać drogą elektroniczną na adres [saar1@wp.pl](mailto:saar1@wp.pl) Dziękujemy za wszystkie już nadesłane listy.**

**Zapraszamy do współpracy.**

Wydawca: Osiedlowy Klub Kultury „EUREKA” Biała Podlaska

Redakcja i opracowanie graficzne: Arkadiusz Sawczuk ([saar1@wp.pl](mailto:saar1@wp.pl))

Współpraca: Grzegorz Michałowski - redaktor naczelny Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego